

Kondycja historii socjologii w Polsce

JULITA PIEŃKOSZ

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

ŁUKASZ M. DOMINIAK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

W artykule chcemy wykazać, że uprawianie historii nauki jest w przypadku zarówno socjologii polskiej, jak i światowej tyleż niezbędne, co zaniedbane. Poprzez różnego rodzaju sformalizowania i nieformalne środki przekazu międzypokoleniowego w naukę (w tym również w socjologię) wpisane jest zapominanie warunków wytwarzania powstającej w jej ramach wiedzy. Namysł historyczny nad źródłami zainteresowań badawczych jest oddzielany od głównego, socjologicznego nurtu działalności socjologów i traktowany jako „co najwyżej historia nauki” (Sztompka 2011: 49). Uznaje się, że skoro podstawowym zadaniem socjologii jest dostarczanie modeli teoretycznych dla wyjaśniania zjawisk społecznych, namysł nad warunkami ich wytwarzania, a więc wysiłek metateoretyczny, wewnętrzny jest zbędnym marnowaniem energii systemu nauki (Sojak 2004: 88).

Intencją autorów tego tekstu jest obrona tezy kontrydymnej wobec dość powszechnie przyjmowanych założeń o niewielkim, antykwarycznym znaczeniu badań nad historią socjologii. Postanowienia te są również wynikiem dążeń do uzgodnienia przedmiotu tej subdyscypliny z nowszymi, postkuhnowskimi ujęciami historii nauki (zob. Jones 1983).

Instytucjonalne podłoże historii socjologii w Polsce

Pierwsza część naszego artykułu dotyczy analizy, służącej ocenie uprawiania historii socjologii w Polsce w wymiarze ilościowym. Naszym celem było, z jednej strony, ustalenie, w jakim stopniu ta subdyscyplina jest udziałem

polskiej socjologii w ogóle, z drugiej – w jaki sposób jest ona uprawiana. Do zmierzenia aktywności badawczej wzięliśmy pod uwagę kilka obszarów: czasopisma naukowe, antologie tekstów źródłowych, ilość uniwersyteckich katedr i zakładów zajmujących się historią socjologii oraz dydaktykę tej subdyscypliny.

Czasopisma naukowe stanowią ten wymiar instytucjonalizacji danej nauki, dzięki któremu można określić poziom aktywności w różnych polach zainteresowań. Dla nas najważniejsze było uchwycenie tego, jak na tle różnorodnej tematyki socjologicznej wygląda zainteresowanie historią socjologii oraz w jaki sposób się o niej pisze. W tym celu dokonaliśmy analizy polskojęzycznych czasopism naukowych o szerokim profilu socjologicznym. Wykluczaliśmy wszystkie czasopisma tematyczne, jak również ukazujące się w innym języku niż polski. Analiza objęła łącznie 74 numery „Studiów Socjologicznych”, 40 numerów „Kultury i Społeczeństwa” oraz 30 „Przeglądu Socjologicznego” ukazujących się w latach 1989–2008 i dotyczyła tylko tych artykułów, które traktowały o historii socjologii *sensu stricto*. Nie uwzględnialiśmy tekstów dotyczących zagadnień związanych z historią myśli społecznej. Analizą objęliśmy artykuły naukowe oraz recenzje, biorąc pod uwagę tytuły, śródtytuły, treść oraz okoliczności, w jakich powstał tekst, czy dotyczył zagadnień związanych z teorią klasyków, ich biografią, kontekstem, w którym tworzyli oraz, czy obejmowały próbę określenia teoretyczno-metodologicznej ramy badania historii socjologii.

Sprawdziliśmy 1 426 artykułów, w tym 739 w „Kulturze i Społeczeństwie” (KiS), 343 w „Studiach Socjologicznych” (SS) i 344 w „Przeglądzie Socjologicznym” (PS) oraz 636 recenzji, z czego w KiS 339, w SS 224 oraz w PS 74. Spośród wszystkich artykułów jedynie 27 poruszało kwestie związane z historią socjologii, recenzji książek dotyczących historii socjologii odnotowaliśmy 25. Największa ilość, 14 artykułów, pojawiła się w „Kulturze i Społeczeństwie”, to czasopismo zamieściło także najwięcej, 14 recenzji książek związanych z historią socjologii. W „Studiach Socjologicznych” 14 artykułów oraz 10 recenzji dotyczyło historii socjologii. W „Przeglądzie Socjologicznym” w ciągu prawie dwóch dekad odnotowaliśmy jedynie 1 artykuł oraz 1 recenzję. Należy jednak zaznaczyć, że od roku 2002 corocznie pojawiały się w Przeglądzie „Wyimki z kalendarza socjologii polskiej”, w których Włodzimierz Winclawski skrupulatnie odnotowywał te wydarzenia socjologii polskiej, które miały największy wpływ na jej rozwój. Materiały te z pewnością są wskaźnikiem otwarcia socjologii na swoją przeszłość, stanowią także cenne źródło faktów polskiej socjologii, o których rzadko możemy przeczytać w podręcznikach historii socjologii. Jest to bogaty materiał empiryczny, który w przyszłości może stać się punktem wyjścia do wielu analiz z zakresu historii socjologii polskiej. Jednak jako materiały źródłowe nie uwzględniliśmy tych publikacji w naszym zestawieniu, które prezentujemy w dalszej części tekstu.

Tab. 1. Porównanie ogólnej liczby artykułów i recenzji z ich liczbą poświęconą historii socjologii

	Łączna liczba artykułów	Artykuły dotyczące HS	Łączna liczba recenzji	Recenzje dotyczące HS
„Studia Socjologiczne”	343 (100%)	12 (3,5%)	224 (100%)	10 (4,5%)
„Kultura i Społeczeństwo”	739 (100%)	14 (1,9%)	338 (100%)	14 (4,1%)
„Przegląd Socjologiczny”	344 (100%)	1 (0,3%)	74 (100%)	1 (1,4%)
Suma	1426 (100%)	27 (1,9%)	636 (100%)	25 (3,9%)

Przegląd czasopism socjologicznych z jednej strony pozwolił określić stan historii socjologii w wymiarze ilościowym, z drugiej pomógł wskazać główne pola zainteresowań w obrębie historii socjologii, a więc odpowiedzieć na pytanie o sposoby narracji historii socjologii oraz wskazać tych klasyków, którzy są najbardziej popularni, czyli odpowiedzieć na pytania o kim się pisze i w jaki sposób.

Najwięcej analizowanych artykułów dotyczyło klasyków polskich; Józefa Chałasińskiego, Stanisława Ossowskiego, Floriana Znanieckiego i Bronisława Malinowskiego. Rzadziej pojawiały się teksty dotyczące Ludwika Górskiego czy Feliksa Grossa. Większość tekstów stanowi typ prac historycznych, które u swego źródła mają czynniki natury okazjonalnej, są przeważnie artykułami jubileuszowymi. W przypadku klasyków socjologii światowej najwięcej artykułów poświęcono Maksowi Weberowi i Emilowi Durkheimowi. Są to prace historyczne skupione na autorytetach, o których względnie nieprzemijającej wartości należy przypominać. W ciągu ostatnich kilku lat w ten typ prac coraz częściej wpisywała się także analiza twórczości Georga Simmla. Poza jednym testem, dotyczącym Harriet Martineau, który ukazał się w „Studiach Socjologicznych”, brakuje prac, które uwzględniałyby dorobek mniej znanych twórców socjologii. Przy tak niewielkiej ilości artykułów poświęconych historii socjologii polskiej nie budzi zdziwienia fakt, że brakuje tekstów dotyczących historii socjologii innych krajów. Odnotowaliśmy jedynie trzy prace dotyczące klasyków socjologii czeskiej autorstwa Jarosława Kiliasa.

Zdecydowana większość wskazanych artykułów podchodzi do dorobku klasyków bez uwzględnienia historycznego, biograficznego czy społecznego kontekstu, w których one powstały, jednocześnie narzucając im zadanie konieczności odpowiedzi na problemy współczesne. Są to więc uwagi o aktualności koncepcji teoretycznych i ich przydatności do współczesnych badań nad problemami społecznymi, porównania prac klasyków z bardziej współczesnymi koncepcjami i testowanie ich przydatności określanej z punktu widzenia współ-

czesnych potrzeb teoretycznych. Taki sposób prezentowania historii dyscypliny przyczynia się do poszerzenia wiedzy na temat intelektualnego dziedzictwa, ale niewiele mówi o kulturowym kontekście tworzenia idei. Jedynie w kilku artykułach ich autorzy, pisząc o klasykach socjologii, uwzględnili wiedzę kontekstową dotyczącą życia publicznego i gospodarczego w danej epoce oraz uwikłań prawnych, instytucjonalnych czy biograficznych determinujących procesy twórcze.

Innym problemem uprawiania historii socjologii w Polsce jest brak dyskusji na temat zaleceń metodologicznych namysłu nad historią socjologii. W analizowanych czasopismach socjologicznych nie odnotowaliśmy ani jednego tekstu, który poruszałby problem uprawiania historii socjologii, jej krytycznej oceny czy wskazówek dotyczących warsztatu historyka socjologii. Jest to obszar zupełnie pomijany wśród badaczy zajmujących się historią socjologii.

Syntetyczne ujęcia wiedzy z danej dziedziny stanowią kolejny ważny element jej potencjału naukowego, instytucjonalnego i dydaktycznego. Ich charakter determinuje zakres i intensywność badań rozwijanych przez adeptów socjologii. Na polskim rynku wydawniczym są trzy podręczniki do historii socjologii (Korte 2003, Ritzer 2004, Szacki 2001), z których ostatni jest zdecydowanie dominujący zarówno w programach dydaktycznych, jak i w tekstach naukowych, stanowiąc także w innych dziedzinach nauk społecznych autorytatywny punkt odniesienia.

Uznając zasługi fundamentalnej pracy Jerzego Szackiego – *Historii myśli socjologicznej* – trzeba stwierdzić, że jest ona oprócz znakomitego kompendium, wyrazem i podkreśleniem niejednoznacznego stanowiska metodologicznego jej autora i utrwala prezentystyczną perspektywę podejścia do przeszłości socjologii. Książka George’a Ritzera również nie uwzględnia prawie żadnych założeń historycznej historii socjologii. Wręcz przeciwnie, jej autor konsekwentnie modeluje obraz klasycznych teorii w celu wyłożenia swojej własnej perspektywy metateoretycznej, którą ujawnia na samym końcu podręcznika. Znajdujące się w nim ramki biograficzne, zawierające kilka ciekawych i znaczących szczegółów historycznych, pozwalają przynajmniej wyobrazić sobie kontekst historyczny danego myśliciela, ale stanowią w jego narracji raczej rodzaj mertonowskiego „ozdobnika”. Z kolei praca Hermanna Kortego – jedyna w tym zestawie, w której tytule znajduje się sformułowanie „historia socjologii” – sytuuje się na stanowisku nieznacznie zbliżonym do tego, które postulują stronnicy tzw. kontekstualizmu. Mimo iż wstępne zapowiedzi poczynione przez Korte we wprowadzeniu w dużej części nie zostały spełnione, to dostrzegalne jest u tego autora przekonanie (oraz jego nieliczne konsekwencje w treści podręcznika) o potrzebie badań nad socjologią „w kontekście rozwoju społecznego” (Korte 2003: 10).

Wydane w Polsce antologie tekstów źródłowych (Kucia, Sztompka (red.) 2006; Śpiewak (red.) 2006; Furier (red.) 2002) służą przede

wszystkim celom pedagogicznym. Jako zbiory tekstów stanowią środek rozprzestrzeniania się dziedzictwa teoretycznego socjologii, są też wyrazem klasycznych preferencji redaktorów i nie pełnią roli wprowadzeń historycznych. W przypadku historii socjologii polskiej należy wspomnieć o obszernej i poprzedzonej bardzo dobrym wstępem antologii tekstów pod redakcją J. Szackiego pt. *Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego*. Zarówno ta ostatnia publikacja, jak i *Słownik biograficzny socjologii polskiej* Włodzimierza Winclawskiego stanowią bardzo dobrą podstawę do opracowania syntetycznej historii socjologii polskiej.

Zdajemy sobie sprawę, że podstawową funkcją antologii, jest oswojenie młodych adeptów socjologii z pracą z tekstem, ale niejako przy okazji publikacje te przyczyniają się do wykreowania obrazu historii socjologii jako historii klasycznych teorii w jej fragmentarycznym i arbitralnym ujęciu.

Należy podkreślić, że polski socjolog ma dostęp do licznych przekładów tekstów uznawanych za klasyczne. Stały dopływ nowych translacji zapewniają obecnie trzy serie wydawnicze: „Myśli i Ludzie”, „Biblioteka Myśli Socjologicznej” oraz „Biblioteka Socjologiczna”. Pokazny zasób udostępnionych w ten sposób książek klasyków nie ma jednak przełożenia na jakość i ilość syntez historycznych. Podsumowując, dydaktyka historii socjologii jest niemal całkowicie zdominowana jej funkcjami propedeutycznymi i nie realizuje ambicji naukowych w tym zakresie (Śpiewak 2007).

Chcielibyśmy zwrócić uwagę także na wymiar instytucjonalny rozwoju historii socjologii w Polsce. Spośród 16 uniwersytetów w Polsce jedynie w czterech są zakłady badawcze o profilu „historycznym”, mające w nazwie określenia „historia socjologii” lub „historia myśli społecznej”. Są to: Zakład Historii Socjologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Zakład Historii Socjologii i Badań nad Wielokulturowością Uniwersytetu Szczecińskiego, Zakład Socjologii Ogólnej i Historii Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz Zakład Historii Myśli Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego.

Nie daje to oczywiście pełnego obrazu, gdyż uczeni zajmujący się historią socjologii odnajdują się w jednostkach naukowych o innych nazwach i profilach badawczych. Jednak jest to sytuacja niesprzyjająca zarówno rozwojowi subdyscypliny, jak i dydaktyce, szczególnie, że jak zauważył Jerzy Szacki „przeciętny socjolog posiada dość powierzchowną znajomość przeszłości swej dyscypliny i nie sądzi by jej poznanie mogło w istotny sposób wzbogacić jego teoretyczną świadomość” (Szacki 1991c: 21). W większości przypadków historii socjologii uczą osoby, które na co dzień zajmują się zupełnie inną dziedziną badawczą.

Z analizy dotyczącej pól tematycznych w socjologii polskiej obejmującej doktoraty i habilitacje, przeprowadzonej przez Sojaka i Wicentego wynika, że spośród 459 doktorantów, które powstały w latach 1989-2000, żaden nie dotyczył szeroko pojętej tematyki historii myśli społecznej, w tym także hi-

storii socjologii. Sytuacja nieco lepiej wygląda w przypadku habilitacji, bowiem spośród 184 prac socjologicznych 5 dotyczyło historii myśli społecznej (Sojak, Wicenty 2005: 166). W latach 1992-2005 tylko dwie prace magisterskie z zakresu historii socjologii zostały wyróżnione prestiżową nagrodą im. Floriana Znanieckiego. Istniejąca od 1995 r. sekcja Historii Socjologii Polskiego Towarzystwa Socjologicznego skupia 65 członków, ale jej spotkania przyciągają niewielu uczestników. Sekcja nie ma także swojej strony internetowej, która mogłaby posłużyć jako medium rozprzestrzeniania informacji o jej działalności. Aktywność tej instytucji, obserwowalna głównie na zjazdach Polskiego Towarzystwa Socjologicznego koncentruje się na tematyce wzajemnych wpływów i recepcji socjologii polskiej i światowej. Tak zdefiniowana tematyka ogranicza obszar badawczy tylko do studiów porównawczych.

Jeśli chodzi o dydaktykę, ważnym wskaźnikiem sposobu nauczania historii socjologii były dla nas sylabusy zajęć zebrane z różnych ośrodków uniwersyteckich (14 sylabusów z 7 uniwersytetów). Poziom analizy materiałów sięgał do nazwy kursu, celów kursu, sposobu jego prowadzenia (nacisk na teorie, kontekst) oraz uwzględniał klasyków, o których twórczości naucza się najczęściej.

Zbadanie programów dydaktycznych przedmiotów dotyczących historii socjologii ukazuje, że w tym obszarze także nastąpiło pomieszenie systematyki teorii i historii. Widoczne jest to już na poziomie nazwy przedmiotu. W zależności od ośrodka uniwersyteckiego studenci uczęszczają na kurs: Klasycznych Teorii Socjologicznych, Historii Socjologii, Historii Myśli Socjologicznej i Myśli Społecznej, Historii Myśli Socjologicznej, Klasycznych i Współczesnych Teorii Socjologicznych. Jeśli przyjrzymy się bliżej podstawowym celom, jakie stawiają prowadzący, to w większości są one skoncentrowane na uporządkowaniu wiedzy presocjologicznej i „wczesnej” socjologii oraz ukazanie jej wartości dla współczesnej dyskusji w obszarze nauk społecznych, a przede wszystkim zapoznaniu studentów z klasycznymi teoriami socjologicznymi, które wpłynęły na dalszy rozwój myśli socjologicznej. Zdaniem niektórych autorów kursów, jest to „ważne nie tylko dla rozwoju wiedzy i poszukiwania prawdy, ale także dla budowania tożsamości socjologii”. Jest to kolejna konsekwencja błędnego przekonania o konieczności rehabilitacji klasyków dla socjologii, by swoimi przeszłymi teoriami mogli się oni przyczynić do kumulacji teorii socjologicznej. Takie prezentowanie historii socjologii ma niewiele wspólnego z „prawdziwie historyczną historią socjologii”. Wprawdzie niektórzy prowadzący wskazują jako kolejny cel kursu „rekonstruowanie teoretycznego i historycznego kontekstu powstania teorii i metod myślenia i uprawiania teorii socjologicznej”, ale przy konfrontacji z lekturami, jakie się zaleca studentom, jasne jest, że cel ten nie może być zrealizowany. Nie można bowiem trafnie analizować powstawania idei w danym kontekście historycznym, biorąc jedynie pod uwagę podręczniki i wybrane teksty klasyków, bez wykorzy-

stania informacji dodatkowych, tzw. drugorzędnych, jak: pamiętniki, korespondencje, analiza czasopism, instytucjonalna organizacja nauki, zależność rozwoju nauki od pola politycznego itp. Wśród zalecanych materiałów nie ma tego typu tekstów źródłowych ani opracowań, które mogłyby chociaż trochę pomóc studentowi w zrozumieniu historycznego kontekstu, w którym dane idee były tworzone lub jak funkcjonowały one w swoim czasie.

Przyczyn tak wykładanej historii socjologii może być kilka, poczynawszy od tego, że bardzo często nie jest ona nauczana przez historyków socjologii, po ograniczenia zewnętrzne, wynikające z wytycznych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zgodnie z którymi w ramach kursów podstawowych powinno uczyć się historii myśli socjologicznej i myśli społecznej. Z zaleceń Ministerstwa wynika także, że uczyć należy raczej przeszłych teorii prasocjologicznych i socjologicznych (socjologiczny pozytywizm, socjologia historyczna, socjologiczny ewolucjonizm, marksizm, psychoanaliza, socjologia humanistyczna, antynaturalizm, socjologia rozumiejąca) po to, by m.in., móc „dostrzec spory teoretyczne prowadzone we współczesnej socjologii” (informacje ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego).

Podsumowując, można powiedzieć, że studia nad przeszłością socjologii stanowią niewielki margines wśród innych zainteresowań badawczych polskich socjologów, zaś sam namysł nad nią nie jest pozbawiony wielu słabości. Dlaczego tak się dzieje? Źródeł tej sytuacji należy naszym zdaniem szukać w braku spójnej propozycji metodologicznej uprawiania tej subdyscypliny i braku szerszego odniesienia do sposobów rozumienia historii socjologii, który był uzgadniany na Zachodzie w latach 70. i 80 XX w. Do tej pory historia socjologii, nie tylko zresztą w Polsce, nie poradziła sobie z pomieszczeniem systematyki teorii i historii socjologii.

Teoretyczne i metodologiczne podstawy historii socjologii w Polsce

Teoretyczno-metodologiczne zalecenia dla polskich badaczy piszących historię socjologii najczęściej były podejmowane przez wybitnego historyka idei Jerzego Szackiego. Należy zaznaczyć, że głos tego uczonego w debacie na temat uprawiania historii socjologii jest w Polsce decydujący, a jednocześnie na tyle osamotniony, że przyjmowany właściwie bezkrytycznie. W takiej sytuacji warto bliżej przyjrzeć się jego poglądom na sposób i sens uprawianej przez niego dziedziny.

We wstępie do polskiego wydania *Social Thought from Lore to Science* (wyd. pol. 1964) Szacki dostrzegł „zapóźnienie historii myśli spo-

łecznej” oraz nieumiejętność socjologów do pisania historii swojej dyscypliny za pomocą metod socjologicznych. Skutkuje to według niego powstawaniem prac o charakterze „genealogicznym”, służących głównie identyfikacji i samookreśleniu poszczególnych badaczy lub ich grup. Szacki podkreślał również przepaść, jaka w ten sposób powstaje pomiędzy socjologią empiryczną i teoretyczną, co jest jednocześnie przyczyną zamętu przy zbieraniu faktów przez empiryków. Prowadzi to do stwierdzenia nieodzowności teorii w socjologii, a więc przydatności studiów nad jej historią. Według Szackiego nie ma właściwie takich badaczy (lub szerzej wszelkich twórców), którzy zakwestionowaliby potrzebę znania dorobku swoich poprzedników, ale jednocześnie równie niewielu z nich uznałoby konieczność uprawiania historii idei jako odrębnej specjalistycznej subdyscypliny. Według Szackiego problem badań nad historią myśli społecznej polega na rozwikłaniu dwóch zagadnień. Po pierwsze: (1) W jakim stopniu można uznać ją za naukę socjologiczną i (2) w jakiej mierze jej rezultaty można uznać za przydatne dla socjologa (Szacki 1964: 13-16). W pierwszej kwestii autor *Historii myśli socjologicznej* dał wyraźnie do zrozumienia, że historia myśli społecznej musi być przypisana socjologii, gdyż w innym przypadku, bez uwzględnienia perspektywy historycznej zbiór składających się na nią wypowiedzi pozostałby zespołem niepowiązanych przekazów (Szacki 1964: 18). Druga część postawionego zadania, a więc przydatność historii myśli społecznej polega na tym: „aby istniejący w humanistyce podział pracy kwestionować w praktyce badawczej”, tak więc historyk myśli, działający na pograniczu wielu dyscyplin, ma przypominać ich przedstawicielom, że wszyscy zajmują się aspektami jednego procesu historycznego (Szacki 1964: 29). Ta wyróżniona przez Szackiego na początku jego badań funkcja historii idei miałyby polegać na dostarczaniu przykładów trwałości pewnych wyobrażeń i systemów wartości oraz analiz z zakresu socjologii wiedzy, gdyż historia idei jest częścią analizowanego procesu ich wytwarzania. Jednym słowem, chodzi o dostarczanie klasycznych modeli społeczeństw gotowych do wykorzystania w budowaniu współczesnych teorii (Szacki 1964: 30-31).

Tę perspektywę pisania historii idei nazwiemy, za jej autorem, marksowską, której podstawowymi założeniami są: (1) wiedza zmienia się wraz ze zmianą kontekstu społecznego, konkretnych sytuacji społecznych oraz (2) wiedza ta, żeby mieć znaczenie współcześnie, musi być pożyteczna dla aktualnie tworzonej wizji społeczeństwa i procesu dziejowego (Szacki 1964: 32). Perspektywa ta była rozwijana w dalszych pracach Szackiego, w których zalecał w związku z nią, aby historyk idei zajmował się nie tylko porządkowaniem materiału historycznego i klasyfikacją idei, ale również pokazywał logicznie możliwe sposoby uprawiania teorii (Szacki 1975: 20). Wyraźne jest więc życzenie, aby historyk był w przeważającej części teoretykiem, zajmując się dostarczaniem szeregu możliwych postaw i modeli dla współczesnych mu teoretycznych sporów (Szacki 1975: 12).

We wstępie do pierwszego wydania *Historii myśli socjologicznej* Szacki powtórzył i rozwinął założenia perspektywy marksowskiej wobec historii socjologii. Są to (1) pragmatyzm, a więc przydatność „trwałych motywów” – modeli (Szacki 1981: 14) oraz (2) kontekstualizm, a więc idee jako ekspresje sytuacji społeczno-historycznych (Szacki 1981: 26), które sformułował po raz pierwszy 20 lat wcześniej. Rozwinięciem jest tutaj zastąpienie historii idei (historii myśli społecznej) historią socjologii, z tym że ta ostatnia została podzielona na trzy zakresy (podział ten został zapożyczony od analogicznego schematu w historii ekonomii postulowanego przez J. Schumpetera): historię socjologii, historię myśli socjologicznej i historię analizy socjologicznej (Szacki 1981: 19).

Do problemu tożsamości historyka idei Szacki powrócił ponownie w trzech artykułach opublikowanych w tomie *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia* (Szacki 1991a, b, c). W pierwszym z nich Szacki dał do zrozumienia, że historyk idei jest nieuchronnie uwikłany w problemy swojej niejednoznacznej tożsamości, ponieważ nie wiadomo, czy w swojej działalności jest bardziej „historykiem rekonstruującym to, co było”, czy też raczej „strażnikiem ciągle żywych mitów”. Ta dychotomia pozostaje nierozstrzygnięta. Historyk idei powinien wypełniać role historyka i mitologa jednocześnie z naciskiem na ten drugi aspekt jego twórczości. Według Szackiego ta „dwoistość roli” jest związana z kierowaniem do historyka idei dwóch sprzecznych oczekiwań – opisu kontekstualnego oraz stworzenia ponadczasowej „klasycznej przestrzeni sporu o wieczne idee”.

W artykule tym zostały przedstawione w skrócie argumenty „kontekstualizmu” i „prezentyzmu” (zwolennicy pierwszego z nich myślicieli z przeszłości traktują jako „fakty”, drudzy natomiast odnoszą się do nich, jak do „kolegów” – partnerów w ich dyskusjach teoretycznych), nie rozstrzygając jednak sporu pomiędzy obiema tendencjami (Szacki 1991a: 17-18).

Kolejny artykuł w zbiorze rozpoczyna się stwierdzeniem kryzysu w namyśle socjologów nad historią ich własnej dziedziny, co Szacki określa jako „ubóstwo zainteresowań historycznych”. Większość socjologów zna klasyków powierzchownie, ponieważ wzrastająca specjalizacja i dążenie do unaukowienia badań wspierają przekonanie o konieczności poznawania tylko osiągnięć najnowszych (Szacki 1991b: 21). To negatywne stwierdzenie było sformułowane już 30 lat wcześniej, a jako jego przeciwwaga pojawia się argument uzasadniający konieczność historii socjologii Szacki ponawia propozycję postrzegania jej jako narzędzia krytyki współczesnych dokonań teoretycznych. Jednocześnie, dla usankcjonowania zajmowania się tą „półnaukową” (nie do końca socjologiczną) subdyscypliną, wymienione zostają potencjalne źródła realizowanych w niej zainteresowań badawczych, które można nazwać: integrującym, teoretycznym, ewaluacyjnym, porządkującym, erudycyjnym i pedagogicznym. Wynika stąd, że podstawową funkcją historiografii socjologii jest dydaktyka i prace jej poświęcone nie są hi-

historyczne przede wszystkim dlatego, że motyw ich powstania nie jest historyczny lecz teoretyczny. Szacki konkluduje, że z tego względu historyk socjologii ma być częściowo zwolniony z obowiązku rzetelnego warsztatu historycznego. Tak więc według autora *Historii myśli socjologicznej* historyk socjologii (historyk idei, historyk myśli socjologicznej/społecznej) jest naukowcem oscylującym pomiędzy dwiema skrajnościami – „czystą historią” i „czystą socjologią” – nie jest więc ani historykiem, ani socjologiem. Jego przedmiot badań jak i jego działalność znajdują się w ustanowionej przez niego ponadczasowej przestrzeni, którą stanowi jego dialog z poprzednikami. Jako przyczyny takiego stanu rzeczy (który uwidacznia się np. poprzez brak syntez) Szacki podaje: (1) heterogeniczność i skomplikowanie przedmiotu badań, (2) niedostatek opracowań częściowych, (3) wieloliniowy charakter procesu historycznego, z którego wyłoniła się socjologia i z czym związana jest jej wieloparadygmatyczność (4) „otwarty charakter socjologii”, a więc jej zdolność do przyswajania i wchłaniania osiągnięć innych nauk o człowieku, co powoduje konieczność poznawania również historii intelektualnych innych nauk o człowieku. Wszystko to skłania Szackiego do wniosku o niemożliwości napisania jednej historii socjologii (danego okresu, kraju, postaci) z uwzględnieniem jej „prawdziwego uhistorycznienia”. Taka historia, mimo iż dąży się do jej napisania, jest według Szackiego syntezą utopijną, niemożliwą do zrealizowania (Szacki 1991b: 34). Ponownie powraca też problem przydatności historii socjologii. Tym razem jej funkcjami są: (1) demaskowanie pozornych rewolucji naukowych oraz (2) dostarczanie materiału empirycznego do refleksji nad filozofią i socjologią nauk społecznych (Szacki 1991b: 35).

Ostatni i najobszerniejszy artykuł fundujący podstawy metodologiczne historii socjologii w Polsce pomieszczony w omawianym zbiorze jest zatytułowany „Socjologia współczesna a klasycy socjologii” (Szacki 1991c). Znajdujemy w nim zasadniczo te same postulaty, które były rozwijane w poprzednich pracach. Jako główny problem historiografii idei Szacki podaje nierozwiązywalną antynomię pomiędzy dwoma perspektywami uprawiania historii socjologii – pomiędzy prezentyzmem a kontekstualizmem, które nazywa odpowiednio podejściem «historycznym» i «podejściem mitologicznym». Następnie wyłożone zostają argumenty za tą ostatnią opcją jako lepiej odpowiadającą praktyce historyka idei. Otóż według Szackiego „mit” w dorobku teoretycznym nauk społecznych jest istotniejszy niż „fakt”, ponieważ odnosi się do tych „ważkich” wypowiedzi, które zyskały wymiar ponadhistoryczny i mogą być przedmiotem ewaluacji (prawdy-wy-fałszywy, słuszny-niesłuszny, trafny-nietrafny itp.). Podejście mitologiczne jest uzasadnione ponieważ: (1) tak jak w przypadku filozofów, dawnych socjologów rozumie się najlepiej jako swoich współczesnych, a więc jeśli potraktuje się ich wypowiedzi jako prefiguracje teorii współczesnych, (2) przekład na język

współczesności, a więc „przekłamanie” przez uwspółcześnienie i tak jest zawsze konieczny (choćby poprzez translację), (3) w przypadku socjologii różnice kontekstów nie są aż tak znaczące, ponieważ jej historia jest stosunkowo krótka, (4) podejście mitologiczne umożliwia ożywienie dawnych teorii (Szacki 1991c: 41-43). Przyjęcie perspektywy mitologicznej (bardziej „swojskiej” dla socjologa) ma doniosłe konsekwencje w postulowanym obrazie idealnego dzieła dotyczącego historii socjologii, które według Szackiego powinno (1) być użyteczne (zapewniać korzyści teoretyczne, dydaktyczne i in.), (2) polegać na analizie tylko wybranych tekstów, (3) operować językiem zrozumiałym dla współczesnego adepta socjologii (np. stosować tzw. *unit-ideas*) modernizując „archaiczny”, nieraz niezrozumiały język klasyków, (4) zawierać porównania do współczesnych lub swoich własnych ustaleń teoretycznych, a więc wywoływać ponadczasowy dialog, tzw. hermeneutykę anachroniczną.

Podsumowując poglądy nt. statusu historii socjologii według Szackiego, należy rozpocząć od uwagi ogólnej dotyczącej perspektywy pisania historii socjologii. Otóż ciągła rehabilitacja klasyków jest socjologii niezbędna do zachowania pluralizmu teoretycznego, który nie byłby możliwy bez rewitalizowania teorii jej elementami klasycznymi, a więc przeszłymi. Aby osiągnąć ten cel, konieczne jest mitologizowanie socjologicznej tradycji myślowej poprzez jej porządkowanie, ponieważ nie sposób dyskutować z „pierwotnym chaosem” przeszłych wypowiedzi (zdarzeń), lecz tylko z ich uogólnioną i zredukowaną formą.

W kontekście pojawiającego się na łamach prac Szackiego przeciwstawienia pomiędzy prezentyzmem a historycyzmem trzeba zauważyć, że opisana perspektywa metodologiczna (możemy ją nazywać mitologiczną lub marksowską) jest odmianą tego pierwszego, przede wszystkim dlatego, że nie stosuje mertonowskiego rozdzielenia teorii socjologicznej od historii socjologii. Ponadto w zaleceniach Szackiego można odnaleźć źródło specyficznego (mitologicznego, prezentystycznego, infantylnego, parafialnego) nastawienia socjologów do własnej przeszłości. Wyraźnie widoczna determinanta marksowska (nacisk na użyteczność) uniemożliwia trwale uhistoryczniony namysł nad przeszłością, powodując zarówno spadek zainteresowania tą dziedziną, jak i obniżenie standardów badawczych (metodologicznych) (Kilias 2008: 33). Tymczasem perspektywa ta, zakodowana w polskich badaniach nad historią socjologii przez Szackiego, nie jest jedynym dostępnym rozwiązaniem. „Możliwy jest jednak inny punkt widzenia – śledzenie rozwoju myśli socjologicznej nie jako wiedzy obiektywnej, coraz doskonalszej, lecz jako procesu tworzenia się samowiedzy określonych grup społecznych [...]” (Winławski 1991: 5).

Nie będziemy w tym miejscu przedstawiać argumentów przeciwko prezentyzmowi w konwencji mitologicznej pisania historii socjologii pozostawiając tę kwestię do dalszych badań. Nie przesądzając też, czy tego rodzaju

rozstrzygnięcie metodologiczne miało decydujący wpływ na stan i rozwój historii socjologii w Polsce, przejdziemy od razu do próby jego opisania.

Prezentyzm a kontekstualizm. Wskazówki dla uprawiania historii socjologii

Poza rozproszoną w kilku tekstach Jerzego Szackiego wspomnianą propozycją metodologiczną, w Polsce nie było szerszej dyskusji nad sposobem uprawiania historii socjologii. W socjologii zachodniej próbę wprowadzenia nieklasycznej historii socjologii już na początku lat 50. ubiegłego stulecia podjął Robert Merton.

Zarzucił on socjologom brak umiejętności rozróżnienia historii socjologii od jej teorii, czego konsekwencją jest tworzenie mitologii przeszłości. „Szkoly medyczne nie mylą historii medycyny ze współczesną systematyczną wiedzą medyczną, podobnie wydziały biologii nie identyfikują historii biologii z bieżącą teorią wykorzystywaną do interpretowania biologicznych badań (Merton 1957: 4) Tymczasem „to, co praktykują socjologowie, nie jest ani porządną historią socjologii, ani systematyką teorii, lecz raczej źle pomyślaną hybrydą, której rezultatem jest „parafialne”, niemal Pickwickowskie traktowanie historii socjologicznej teorii jako zbioru krytycznych streszczeń minionych teorii, uzupełnionych o krótkie biografie największych klasyków” (Merton 1967: 2) Ironią jest to, że mimo pojawienia się „nowej historii nauki” (Merton ma tu na myśli nie tylko Thomasa Kuhna ale także Everetta Mendelsohna, Charlesa Gillispie, Dereka Price’a i innych) socjologowie nadal tkwią w takim „parafialnym” podejściu. Postulat, aby w namyśle nad rozwojem dyscypliny oddzielić historię teorii socjologicznej od systematyki teorii, miałby [...], przyczynić się do powstania socjologicznej historii teorii socjologicznych.” (Merton 1982: 26). Systematyka teorii miała według Mertona „przedstawiać wyselekcjonowaną kumulację małych fragmentów wcześniejszych teorii, które przetrwały testy empiryczne”. Natomiast „prawdziwie historyczna” historia teorii socjologicznej powinna zajmować się następującymi problemami:

- (1) Złożonym rodowodem różnych kierunków myśli socjologicznej i drogami ich rozwoju;
- (2) Związkami teorii z jej zmieniającymi się źródłami społecznymi;
- (3) Pozycją społeczną głosicieli danej teorii;
- (4) Jej relacjami ze zmieniającymi się społecznymi organizacjami nauki;
- (5) Rozprzestrzenianiem się teorii centrów myśli socjologicznej i ich modyfikacją w tym procesie;

- (6) Sposobem w jaki zmieniająca się struktura społeczna i kultura wpływały na teorię (Merton 1967: 2).

Zdaniem Mertona podstawowym celem historii nauki jest zatem zrozumienie, jak przebiegał jej rozwój, czy to w poszczególnych dyscyplinach, czy w całym jej systemie. Przede wszystkim zaś historia socjologii nie służy pouczeniu współczesnych socjologów, jak mają korzystać z aktualnie uznawanych teorii, dyrektyw metodologicznych i technik nauki, którą uprawiają. „Historię i systematykę historii naukowych można łączyć pod warunkiem, że najpierw potwierdzi się ich odrębność” (Merton 1982: 27).

Badacz historii socjologii, aby dać trafny i rzetelny opis przeszłości swojej dyscypliny, podobnie jak każdy inny historyk nauki (i historyk w ogóle), powinien zwrócić większą uwagę na takie materiały jak autobiografie, korespondencje, wyniki analiz czasopism naukowych, programy konferencji czy teksty drugorzędne: wstępy, przedmowy, odczyty czy głosy w dyskusjach. Korzystanie z tego typu źródeł pomaga zrozumieć proces intelektualnego obiegu wypowiedzi, ich bieżących dyskusji oraz wprowadzania ich efektów (produktów intelektualnych) do kanonu myśli i teorii bądź też ich marginalizowania i wykluczania.

Stan taki nie dotyczy tylko i wyłącznie socjologii. Historiografia nauk społecznych w dużo większym stopniu podatna jest na prezentyzm i anachronizm niż historiografia nauk przyrodniczych. Historia fizyki, chemii, czy biologii pisana jest na ogół przez historyków nauki, a nie praktykujących badaczy i zakorzeniona jest w kontekście historycznym. Tymczasem większość uczonych, którzy zajmują się np. historią socjologii, nie myśli o sobie w kategoriach historyków; raczej nazywają siebie teoretykami, wykładają na wydziałach socjologicznych, publikują swoje artykuły w czasopismach socjologicznych, a nie historycznych. Dalecy są także od podjęcia prób zrozumienia wiedzy socjologicznej jako zakorzenionej w kontekście historycznym, uwarunkowanej przez kompleks złożonych czynników. Tymczasem historycy nauk społecznych powinni traktować wiedzę naukową jako zbiór argumentów odpowiadających na specyficzne pytania, powinni rozumieć zasadność tych tez w okresie, w którym powstawały, w taki sposób, byśmy mogli zobaczyć zmianę historyczną jako kompleksowy proces wyłaniania się teorii – innymi słowy powinniśmy próbować zrozumieć wiedzę danego okresu w jego własnych kategoriach (Stocking 1968: 8).

Zarzuty Roberta Mertona dopiero pod koniec lat 70. XX w. stały się dla niektórych historyków nauk społecznych punktem wyjścia dla założeń nowego namysłu nad historią socjologii. Uprawianemu do tej pory w historii socjologii prezentyzmowi, czyli ujmowaniu przeszłości poszczególnych teorii poza kontekstem historycznym, które John Peel za Herbertem Butterfieldem (1931) nazwał „historią wigowską” (*the whiggish history*), przeciwstawiono histo-

rycyzm czy szerzej tzw. kontekstualizm. Prezentyzm ukazuje przeszłość jako nieuchronny postęp w kierunku coraz bardziej oświeconych, doskonalszych idei, zaś klasyków jako niekwestionowanych i jedynych bohaterów tego postępu. Zdaniem zwolenników kontekstualizmu taka interpretacja historii nauki ma zabarwienie normatywne, dąży raczej do oceniania, niż rozumienia i w dłuższej perspektywie nie służy naukowemu nad nią namysłowi. Peel argumentował, że właściwa praca historyczna, polega na czymś zupełnie innym, niż systematyzacja poglądów klasyków pod kątem takich lub innych aktualnych potrzeb teoretycznych. Niezwykle często wykazuje się prawdziwość lub fałszywość klasycznych teorii przez odniesienie ich do kategorii współczesnych, co jest postępowaniem błędnym, ponieważ w dużej mierze teorie te borykały się z inną rzeczywistością, odpowiadały na inne problemy i były rezultatem innych celów (Peel 1971, za: Jones 1983). Peel, podobnie jak inni kontekstualiści, uważał, że prezentyzm nie kontroluje podstawowego dla historii przebiegu chronologicznego, wiąże przeszłość z teraźniejszością w sposób sztuczny i achroniczny. „Trzeba zatem pisać o historii jaka naprawdę miała miejsce, a nie o wigowskich mitach. Dzięki takiemu ujęciu możliwe jest wykazanie, że teorie są produktem szczególnych celów i osadzone są w szczególnym momencie” (Peel 1971, za: Jones 1983).

Kontekstualizm wywarł wpływ na socjologię także za sprawą przedstawicieli szkoły z Cambridge, politologów Q. Skinnera, J. Dunna i G. Pococka (*Cambridge School of Political Thought*). Badacze ci nawet w większym stopniu niż socjologowie krytykowali prezentystyczne podejście w historiografii idei. Podjęli oni namysł nad zagadnieniem rozumienia klasycznych tekstów w teorii politycznej. Konkluzją tych prac było zanegowanie ujmowania przeszłości dyscypliny jako pozaczasowego zbioru dziedzictwa pisanego, które umożliwia dowolne porównywanie zawartych w nich idei, a więc wywoływania sztucznego dialogu pomiędzy nimi oraz pomiędzy ich autorami. W przeciwieństwie do tego, według kontekstualistów teksty klasyków należy analizować nie jako oderwane abstrakcje, lecz jako społeczną aktywność samą w sobie, wpisującą się w to, co brytyjski filozof John Austin nazwał „siłą illokucyjną”, a więc intencjami tych wypowiedzi (Jones 1983). W celu ich odczytania należy zrekonstruować lingwistyczne konwencje rządzące projektowaniem tych aktów w konkretnym społeczeństwie, dostrzegać i interpretować idiomy, zwroty retoryczne, sposób mówienia o polityce oraz swoiste gry językowe. Skinner zalecał także studiowanie innych, mniej znanych autorów teorii politycznych jako środek do zrozumienia kontekstu, w którym tworzone były idee „klasyków”.

Poglądy kontekstualistów na historiografię idei bardzo trafnie podsumował Robert A. Jones w artykule pt. „The new history of sociology” (1983). Przedstawił w nim zestaw zaleceń dotyczących historycznego sposobu badania przeszłości socjologii. Jones podobnie jak Merton uważa, że:

- (1) Historia socjologii powinna być wysiłkiem zmierzającym do oddzielenia teorii od historii (systematyka *versus* historia), zaś zasięg jej badań powinien wykraczać poza oficjalny kanon (*public record*) w stronę wiedzy ukrytej (*recondite knowledge*).
- (2) W studiowaniu historii socjologii konieczne jest połączenie roli socjologa i historyka. Wymaga to jednak specjalnego przygotowania, ponieważ historia socjologii (bez względu na to, co o niej sądzą socjologodzy) jest dziedziną wymagającą specyficznych umiejętności, praktyki, pracy ze źródłami i pełnego poświęcenia (*full time commitment*).
- (3) Przeszłość dyscypliny może przynieść korzyści teraźniejszości również w sensie teoretycznym, ale można dotrzeć do tego tylko wtedy, kiedy tę pierwszą poznajemy „dla niej samej”.
- (4) Znaczenie wypowiedzi, idei i myśli klasyków może być poznane tylko wtedy, kiedy określimy ku jakim adresatom były one skierowane. W analizie przeszłości dyscypliny należy umiejętnie łączyć fakty i teorie, a nie „odkrywać nowe prawdy”.
- (5) Celem pisania historii socjologii powinno być przede wszystkim rozumienie, a nie ocenianie; a więc próba uchwycenia zasadności idei w przeszłości, jakkolwiek irracjonalne wydawałyby się w teraźniejszości (Jones 1983).

Zalecenia te, a także projekt „nowej historii socjologii” niestety w niewielkiej mierze były i są realizowane przez badaczy zajmujących się przeszłością dyscypliny. Do tej pory powstało też niewiele syntez wpisujących się w ten nurt. Wśród nich można wymienić, nie przetłumaczoną do tej pory na język angielski, *Geschichte der Sociologie* Wolfa Lepeniesa (1981). Z kolei najlepszą do tej pory książką-monografią na temat Emila Durkheima jest „Emile Durkheim. His life and work: A Historical and Critical Study” Stevena Lukes’a (1973).

Pod koniec lat 70. XX w. powstały także towarzystwa, zajmujące się historią socjologii jak „Cheiron”, „The Durkheim Group”, czy „The Research Committee on the History of Sociology – ISA”. W roku 1978 zostało powołane pierwsze czasopismo poświęcone historii socjologii „The Journal of the History of Sociology”. Wprawdzie ze względu na brak zapotrzebowania periodyk ten został zamknięty w roku 1987, ale sekcja historii socjologii w ramach ISA, jak również towarzystwo „Cheiron” funkcjonują do dziś; organizują konferencje naukowe, wydają newslettery oraz wspierają finansowo studia nad historią socjologii.

Do tej pory jednak o wiele bardziej popularny jest drugi ze sposobów uprawiania historii socjologii, który można nazwać traktowaniem „klasyków jak kolegów”, czy też tym, co Robert Merton nazwał prowadzeniem dialogu żywych ze zmarłymi. Wielu socjologów, którzy studiują dzieła Webera czy Durkheima, stara się przybliżyć wybrane fragmenty ich teorii w taki sposób, by

odpowiadały one na współcześnie nurtujące socjologów problemy. W ich pracach nie ma więc różnicy między dziełami klasyków a teorią współczesną. Podejście takie nie jest błędne, gdyż faktycznie – jak wskazuje Neil Smelser – niektóre fragmenty teorii klasyków można uważać za użyteczne dla namysłu nad współczesnymi problemami, przy założeniu jednak, że badacz stara się zrozumieć kontekst, w którym teoria powstawała. Nie powinno jednak być tak, że ten typ namysłu nad przeszłością dyscypliny jest dziś całkowicie utożsamiany z uprawianiem historii socjologii, podczas gdy powinien być domeną systematyki teorii.

Literatura

- Abrams Philip. 1968. *The Origins of British Sociology, 1834-1914*. Chicago: University of Chicago.
- Bottomore Thomas, Robert Nisbet. 1978. *A History of Sociological Analysis*. New York: Basic Books.
- Bourdieu Pierre. 1984. *Specyfika dziedziny naukowej i społeczne warunki rozwoju wiedzy*. [W:] Edmund Mokrzycki (wybór), Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej. Przeł. Elżbieta Neyman. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy. T. 2: 87-136.
- Bourdieu Pierre, Loïc J. D. Wacquant. 2001. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Przeł. Anna Sawisz. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bourdieu Pierre, Jean-Claude Passeron. 1990. *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*. Przeł. Elżbieta Neyman. Warszawa: PWN.
- Butterfield Herbert. 1931. *The Whig interpretation of history*. Harmondsworth: Penguin.
- Coser Lewis. 1971. *Masters of Sociological Thought*. New York: Harcourt.
- Clark N. Terry. 1973. *Prophets and Patrons: The French University and the Emergence of the Social Sciences*. Cambridge, MA: Harvard.
- Chałubiński Mirosław. 1999. *Socjologia wiedzy i nauki jako element samowiedzy badawczej humanisty w koncepcjach Stanisława Ossowskiego*. [W:] Ewa Nowicka, Mirosław Chałubiński (red.), Idee a urządzenie świata społecznego. Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego. Warszawa: PWN: 133-147.
- Cowan Brian. 2006. *Intellectual, Social and Cultural History: Ideas in Context*. [W:] R. Whatmore i R. B. Young (eds.). *Intellectual History*. New York: Palgrave Macmillan: 171-187.
- Furier Andrzej. 2002. *Od Platona do Webera. Wybór tekstów źródłowych z historii myśli społecznej i socjologicznej*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Jones Robert Alun. 1977. *On understanding a Sociological Classic*. "The American Journal of Sociology". 83/2: 279-319.
- Jones Robert Alun. 1983. *The New History of Sociology*. "Annual Review of Sociology". 9: 447-469.

- Kilias Jarosław. 2008. „Klasyczna socjologia” w lokalnych opowieściach. „Rocznik Lubuski”. 34/2. Recepcja światowej socjologii w Polsce. M. Chałubiński i in. (red.). Zielona Góra: 33-44.
- Korte Herman. 2003. *Wprowadzenie do historii socjologii*. Przeł. Agata Prochotta-Miłek, J. Leoński (red.), Fundacja Naukowa im. Floriana Znanieckiego. Zakład Usług Poligraficznych i Wydawniczych Jacek Plewnia: Poznań.
- Kuhn Thomas. 2009. *Struktura rewolucji naukowych*. Przeł. Helena Ostromęcka. Warszawa: Aletheia.
- Lukes Steven. 1975. *Emile Durkheim. His Life and Work A Historical and Critical Study*. Penguin Books.
- Lepenies Wolf. 1981. *Geschichte der Soziologie: Studien zur kognitiven, sozialen und historischen Identität einer Disziplin*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Merton Robert K. 1982. *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Przeł. Ewa Morawska, Jerzy Wertenstein-Żuławski. Warszawa: PWN.
- Mokrzycki Edmund. 1990. *Socjologia w filozoficznym kontekście*. Warszawa: IFiS PAN.
- Peel John. 1971. *Herbert Spencer: The Evolution for a Sociologist*. New York: Basic Books.
- Ritzer George. 2004. *Klasyczna teoria socjologiczna*. Przeł. Hanna Jankowska, Poznań: Zysk i S-ka.
- Sica Alan. 2007. *Defining Disciplinary Identity: The Historiography of U.S. Sociology*. [W:] Craig Calhoun. *Sociology in America. A History*. ASA: 713-733.
- Skinner Quentin. 1974. *Some Problems in the Analysis of Political Thought and Action*. „Political Theory”. No. 2-3: 277-303.
- Sojak Radosław. 2004. *Paradoks antropologiczny. Socjologia wiedzy jako perspektywa ogólnej teorii socjologicznej*. Wrocław: Fundacja Nauki Polskiej.
- Sojak Radosław, Daniel Wicenty. 2005. *Zagubiona rzeczywistość. O społecznym konstruowaniu niewiedzy*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szacki Jerzy. 1964. *Wstęp. Perspektywa historii myśli społecznej*. [W:] Barnes H.E., Becker H., *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii. Historia i interpretacja ludzkich pojęć o współzyciu ludzi*. Przeł. Jerzy Szacki, Barbara Szacka, Alina Molska, Jadwiga Possart. Tom I. Warszawa, Książka i Wiedza: 13-40.
- . 1975. *Wprowadzenie*. [W:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*. Warszawa: PWN.
- . 1981. *Historia myśli socjologicznej*. Tom 1. PWN: Warszawa.
- . 1991a. *Dylematy historiografii idei*. [W:] *idem*, *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*. Warszawa: PWN: 11-19.
- . 1991b. *Refleksje nad historią socjologii*. [W:] *idem*, *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*. Warszawa: PWN: 20-37.
- . 1991c. *Socjologia współczesna a klasycy socjologii*. [W:] *idem*, *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*. Warszawa: PWN: 38-75.

- Szacki Jerzy (red.). 1995. *Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego*. Warszawa: PWN.
- Sztompka Piotr (red.). 2005. *Socjologia. Lektury*. Kraków: Znak.
- . 2011. *Czy istnieje socjologia polska?* „Studia Socjologiczne”. 2: 43-54.
- Śpiewak Paweł. 2006 (red.). *Klasyczne teorie socjologiczne*. Warszawa: PWN.
- Winclawski Włodzimierz. 1991. *Lud, naród, socjologia. Studium o genezie socjologii słowackiej*. Toruń: UMK.

Conditions of Sociology History in Poland

Julita Pieńkosz & Łukasz M. Dominiak

A b s t r a c t

The article aims at presentation of the status of history of sociology in Poland. To evaluate research activity in this field, methodology and the style of doing history of sociology, volume and quality of writing on the topic, the level of its institutionalization as well as didactics are taken into consideration. Finally, some basic parameters of theoretical discussion between presentism and contextualism are reported.

Key words: sociology in Poland, history of sociology, methodology